

## Adam Kubacy

### Obiekty przemysłowe na terenie gminy

Tradycje kopalnictwa na terenie Miechowic sięgają okresu średniowiecza. Początkowo w rejonie tym wydobywano rudy cynku i ołowiu. Złoża te zalegały tereny pomiędzy Tarnowskimi Górami, Piekarami a Bytomiem. Pierwsze wzmianki o górnictwie na tym terenie pochodzą z XII-wieku. Być może zaginiona nazwa (wspomniana w bulli papieskiej) Białobrzezie odnosi się do wsi Miechowice. Są to tylko przypuszczenia, które zapewne nie zostaną potwierdzone.

O tym starych tradycjach górniczych w Miechowicach wzmiankował F. Gramer, przy omawianiu XVI-wiecznych przywilejów górniczych dotyczących okolic Bytomia. O istnieniu zakładu wydobywczego na terenie tej podbytomskiej wspomina zapis z 1584 roku. Próby wydobywania rud już w połowie XV wieku okazały się niemożliwe. Na przeszkodzie stała struktura geologiczna złóż i występowaniem wód gruntowych. Problem ten będzie obecny aż do czasów współczesnych<sup>1</sup>.

Kolejne informacje źródłowe na temat miechowickiego górnictwa pochodzą z 1754 roku. Wówczas to powstał szyb „Barbara”. Niemożność poradzenia sobie z podziemnymi wodami spowodowało szybkie jego zamknięcie. Następną próbę pozyskania zalegających pod wsią złóż srebra i ołowiu podjął kupiec bytomski Kantner w 1764 roku. Kolejny inwestor musiał jednak zrezygnować z wydobywania. Bardziej skuteczne okazały się inwestycje podjęte w początkach XIX wieku. Część z założonych szybów powstało na terenie Bobrka, ale złoża w części zalegały pod Miechowicami. W ten sposób uruchomiono kopalnię „Elizabeth”, do której w 1838 roku przyłączono kopalnię „Severin”. W 1868 roku powstał zakład wydobywczy „Auguste”. Na terenie Miechowic z inicjatywy Ignacego Aresina kopalnia galmanu „Maria”. Większość szybów powstawały od lat 50. XIX wieku w tym rejonie należało do największej kopalni państwowej (fiskalnej) na terenie Górnego Śląska- kopalni „Friedrichsgrube” z Tarnowskich Gór. Pozostałości po jej funkcjonowaniu rozsiane są całej miejscowości. Niektóre po II wojnie znajdują się na obszarze „stawu” Brantolka powstałego po wydostaniu się na zewnątrz wód podgruntowych. W XIX wieku w tym rejonie Bytomia pozyskiwano także i inne surowce, jak np. wapień (wzgórze Gryca) czy też również piasek (potwierdzają to zachowane do dzisiaj rysunki z lat 30. XX wieku). Kopalnia piasku funkcjonowała na pograniczu Miechowic i Karbia. Powolne zmiany zachodzące w wyglądzie tej podbytomskiej wsi zostały ukazane na rysunku z połowy w XIX wieku. Ten rysunek został także reprodukowany na widokówce wydanej w latach 20. XX wieku.

Jako ostatnie na terenie Miechowic pojawiło się wydobywanie węgla kamiennego na tym obszarze zaczęło się rozwijać w początkach 20. wieku. Pierwsze prace geologiczne, a następnie rozpoczęcie budowy zakładu wydobywczego prowadzono już w latach 1899-1900.

---

<sup>1</sup> *Oberschlesien sein Land Und Seine Industrie*. Festschrift für die XXIX Haupt-Versammlung des Vereins deutscher Ingenieure zu Breslau, bearb. B. Kosmann, Gleiwitz 1888, s. 98-99, 150-151.

Industrializacja doprowadziła do tego, że większość mieszkańców utrzymywała się z górnictwa. Rolnictwo stawało się zajęciem ubocznym. W 1905 roku na terenie gminy działały: kopalnia węgla kamiennego („Preussen”), 2 kopalnie galmanu („Johanna” i „Maria”), 1 kopalnia cynku i ołowiu („Fryderyk”), 1 cegielnia z maszyną parową oraz 6 tzw. „polnych” cegielni (feldziegelein).

Zakład, który najwcześniej został uruchomiony na terenie Miechowic to kopalnia galmanu „Maria”. Do użytku oddana została w 1823 roku i funkcjonowała do 1916 roku. Nazwano ją od imienia żony właściciela Miechowic – Marii Aresin. Należały do niej grunty leżące granicy Miechowic i Bobrka. Do początku XX wieku w korespondencji używano pojęcia „Maria Grube” jako części osady Miechowice. Pola zakładu „Maria” stykały się z rewirami należącymi do kopalń „Oczekiwanie”, „Karfunkel” oraz „Teresa i Elisabeth”. Początkowo na kopalni wydobywano galman, minerał występujący w tym rejonie jako element złóż cynku i ołowiu na podłożu wapienia muszelkowego. Potem zaczęto pozyskiwać także rudy siarki. Zasoby galmanu stopniowo zmniejszały się, stąd przekształcenie zakładu w skonsolidowaną kopalnię rud cynku i siarki „Maria”.

Wydobycie złóż napotykało wiele przeszkód. Pomiedzy Bytomiem a Tarnowskimi Górami i Piekarami najważniejszą trudnością był problem odwodnienia pokładów<sup>2</sup>. Nadmiar wody pod ziemią spowodował, że właściciel kopalni w 1825 roku zainstalował pompę wodną. W ciągu kilku następnych lat pojawiły się kolejne, łącznie 4. W latach 60. XIX wieku na nowo pojawiły się kłopoty z nadmiarem wody. Kopalnia „Maria” została wyposażona w maszyny parowe zastępujące pracę 170 koni. Na początku lat 90. XIX wieku kierownictwo kopalni wyszło z projektem planu niwelacji części gruntu w okolicach szybu „Erbs”. Zaproponowano tam położenie rur odprowadzających wodę z szybu w kierunku głównej szosy wiodącej na Karb lub do odpowiednich ujęć<sup>3</sup>. Wraz z rozwojem produkcji powstawały wokół niej liczne budynki administracyjne i gospodarcze. Powstało także kilka domów, od lat 40. XIX wieku na dawnych szkicach był widoczny dom dla chorych czyli szpital.

W latach 1866-1868 roku produkcja kopalni wyniosła 1 502 452 cetnarów galmanu. Wzrastało wydobycie, potrzebna była restrukturyzacja kopalni. Powodzeniem zostały uwieńczone starania o powiększenie rewiru wydobycia. Dzięki temu w 1876 roku do użytku oddano kopalnię „Maria II”. Dzięki temu znacznie zwiększyła się wówczas liczba pracowników. Od 14 VI 1884 roku zakład ten stał się kopalnią skonsolidowaną. Obok kopalni cynku „Maria II” od 1857 roku istniała kopalnia rud cynku „Prinz von Preussen” Dyrektorem generalnym skonsolidowanego zakładu został inżynier Jacob. W latach 80. XIX wieku na zakładzie zatrudnionych było 688 osób.

W 1893 roku z kopalni wydobyto 10 646 ton galmanu i blendy cynkowej. Większość produkcji stanowił jednak cynk. Ilość uzyskiwanego galmanu systematycznie spadała, zyski również<sup>4</sup>. Od końca XIX wieku część udziałów kopalni należała do hrabiny Johanny von Schaffgotsch z Szombieriek. Stopniowo zmniejszano wydobycie, likwidując poszczególne szyby i budynki. Pozostałości niektórych z nich fotografował znany historyk- amator L. Chrobok, jeszcze przed I wojną światową. Mała rentowność spowodowała, że kopalnia „Maria” została ostatecznie zamknięta w sierpniu 1916 roku. Problemem dla gminy stały się tereny pokopalniane. W latach 20. dawne hałdy zostały wykorzystane na tereny rekreacyjno-sportowe. Powstało tam: boisko, tor saneczkowy i stoki dla narciarzy. Na potrzeby sportowców zaadaptowano dawną cechownię. Wzniesiono także ubikacje. Większa część z

---

<sup>2</sup> *Oberschlesien sein Land...*, s. 98-99, 150-151.

<sup>3</sup> APK, 730 akta Archiwum Tiele-Wincklerów w Miechowicach, sygn. 48 Grundeschädigung der Maria – Grube, s. 397 (Nivellensplan für die Abteilung Wassers auf Maria- Grube).

<sup>4</sup> Od początku lat 90. XIX w dokumentach funkcjonuje jako „Zinker Grube cons. Maria”.

tych obiektów przestała istnieć po 1935 roku, w związku z budową autostrady łączącej Bytom z Berlinem. Pozostałości po niektórych obiektach kopalni „Maria” istniały jeszcze w 1964 roku. Kilka lat temu podczas budowy obwodnicy w kierunku Piekar zostały odnalezione niektóre partie murów dawnej zabudowy zakładu. Zostały one jednak szybko zlikwidowane. Na istniejących do dzisiaj pozostałościach po dawnych hałdach zlokalizowanych po drugiej stronie drogi wiodącej z Bytomia istnieją ogródki działkowe.

Jednym z najsłynniejszych inżynierów pracujących w tej kopalni był ojciec Alwiny (pierwszej żony F. Winklera) i rzeźbiarza Erdmanna Kalidego. W latach 60. XIX wieku pracował na niej Walenty ojciec Norberta, słynnego górnośląskiego poety. W 1864 roku jako sztymar nadzorował szyby: „Zachodni” „Unger” „Jadwiga”<sup>5</sup>.

W latach 1826- 1916 na terenie Miechowic czynna była kopalnia „Radość Emilii” („Emiliensfreude”). O jej działalności wiemy mniej niż w przypadku kopalni „Maria”. Jej znaczenie gospodarcze także mniejsze. W latach 1866- 68 wydobywano łącznie 265,877 cetnarów galmanu. Produkcja ta jednak systematycznie spadała. W latach 80. XIX wieku zatrudniała 135 osób. Maksymalne wydobywanie wynosiło 48 cetnarów galmanu. Było to nieopłacalne i dlatego z końcem maja 1916 roku doszło do jej likwidacji.

W 1835 roku niedaleko Tarnowskich Gór otwarto kopalnię rudy cynku i ołowiu „Friedrichsgrube”. Była to potężna kopalnia państwowa, do której należała większość pokładów zalegających pod Miechowicami. Swoim zasięgiem obejmowała kilka wsi na obszarze powiatu bytomskiego i rejonu tarnogórskiego. Pierwsze szyby uruchomiono w 1854 roku. Większość z nich usytuowana była na terenie lasu miechowicko-rokitnickiego. Pierwsze z nich powstały w związku z eksploatacją złóż galmanu. Z wydobytego surowca pozyskiwano również niewielkie ilości srebra. Niestety galman pochodzący ze złóż miechowickich miał najniższą jego zawartość spośród galmanu występującego na obszarze rewiru tarnogórskiego. Wahala się ona od 0,09% do 0,044%. Ze względu na niską zawartość srebra zrezygnowano z jego pozyskiwania. Ubocznie pozyskiwano rudy cynku. Do najważniejszych szybów w rejonie miechowickim należały: „Blei” (ołów), „Erbse” (groch), „Eule” (sowa) 1877, „Fasan” (bażant), „Geier” 1877-78 (sęp), „Greif” (gryf) , „Hoffnung” (Nadzieja) 1881, „Klingerberg” (dźwięczne wzgórze)<sup>6</sup> „Koch”<sup>7</sup> 1894, zamknięty w 1923 roku, „Kranich” 1878-1879 (żuraw), „Kukuk” (Kukułka) 1873, „Magdalena” 1879-1881, „Möwe” (mewa) 1884-1885, „Pfau” (paw) - 1871, „Schwalbe” 1871, „Schwan” (dzieciol), „Specht” 1867, „Sperber” (krogulec) 1868, „St Hugo”, 1880, „Stephan” 1883, „Storch (bocian), „Strauss” (struś) 1871, „Victoria” 1883-1884, „Wacław”, „Versuch” - szyb czyli wykop próbny znajdujący się naprzeciw budynku szkoły III (potem Gimnazjum nr 13), „Zeisig” (czyżyk) 1893<sup>8</sup>. Do najgłębszych zaliczały się „Magdalena” – 99 m. głębokości, „Storch” 86 m, „Koch” 76 m. Głębokość pozostałych wynosiła od 44 do 64 m<sup>9</sup>.

---

<sup>5</sup> APK, 730 akta Archiwum Tiele-Wincklerów w Miechowicach, sygn. 48 Grundeschädigung der Maria – Grube, s. 60.

<sup>6</sup> Głęboki na 57 metrów, przypominał on swoim kształtem wulkan. Po jego zamknięciu pod koniec XIX wieku był szybem wentylacyjnym, pozyskiwano z niego również dolomit. L. Kłós, E. Wiczorek, *Miechowice. Rowerem przez dzieje*, Bytom 2006.

<sup>7</sup> Herman Koch był wówczas dyrektorem kopalni „Fryderyk” w Tarnowskich Górach. Nazwa nadana na cześć jego brata Roberta słynnego niemieckiego lekarza, odkrywcy szczepionki przeciw gruźlicy. Ten znamienity naukowiec w dniu 29. 09. 1875 roku odwiedził kilka zakładów przemysłowe funkcjonujących w okolicach Bytomia i Tarnowskich Gór.

<sup>8</sup> H. Schyma, *Das Miechowitzer Revier des Friedrichsgrube*, „Aus dem Beuthener Lande”, J. 1, nr 29, z 30. 07. 1924, s. 115.

<sup>9</sup> A. Perlick, *Zur Bergbaugeschichte des Beuthener Lande*, „Aus dem Beuthener Lande”, J. 2, nr 21, z 3. 06. 1925, s. 91.

Wraz z rozwojem wydobywania powstawały w różnych częściach miejscowości budynki przykopalniane. W 1862 roku wzniesiono na potrzeby zakładu prochownię, w latach 70. XIX wieku powstała cechownia zburzona na początku lat 80. XX wieku, w trakcie budowy osiedla. Rozwój kopalni przyczynił się do zwiększania się stanu załogi. Wysokość płac i warunki pracy górników nie należały do dobrych. W 1898 roku na terenie kopalni zorganizowano jeden z pierwszych strajków górników domagających się skrócenia czasu pracy i zwiększenia płacy.

Na początku XX wieku złoża były już wyeksploatowane. W 1913 roku wydobywanie odbywało się jedynie w Miechowicach. Urobek wynosił 18 ton rocznie. W kopalni zatrudniano jedynie 43 osoby<sup>10</sup>. Po 1921 roku prace wydobywcze prowadzono tylko na kilku szybach, m. in. na „Kochu”. W 1923 roku wzniesiono jednak nowe szyby: „Pilger” (Pielgrzym) – o głębokości 96 m oraz „Nimptsch” o głębokości 45 m (wydobywano z nich węgiel od 1924 roku)<sup>11</sup>. Szybami pomocniczymi były „Greif” i „Hilfs”. Zakład ten funkcjonował wówczas w ramach spółki „Preussag AG”<sup>12</sup>. Należy także dodać, że na obszarze wsi funkcjonował też szyb poszukiwawczy „Orpheus”. Szyb ten był zlokalizowany za przedszkolem nr 43, które funkcjonuje przy ulicy Stolarzowickiej. Było ich zresztą więcej. W latach 1926-27 problem wody zalewającej pokłady stał się bardzo poważny. Próbowano to rozwiązać w różnoraki sposób. Były różne propozycje rozwiązania tego problemu. Jedną z koncepcji miało być skierowanie wody z szybu „Nimptsch” do pobliskiego Potoku Ronot, zaś z „Pilgera” do ujęć wodnych w pobliskim Karbiu. Po 1922 roku, czyli po podziale Górnego Śląska obiekty te znalazły się po stronie niemieckiej. Paradoksem pozostaje fakt, że były to jedyne czynne szyby kopalni. Zakłady w rejonie Tarnowskich Gór (Strzybnicy) zamknięto na początku lat 30. Wydobywanie na „Nimptschu” zakończono w 1931 roku, podobnie stało się z szybem „Pilger”. Zabudowa wokół szybu istniała jeszcze w 1939 roku, co udokumentował uzdolniony fotografik- górnik z kopalni „Hohenzollern” (potem „Szombierki”) Paul Rother.

Na planach gminy Miechowice pochodzących z różnych okresów można zobaczyć naniesione pozostałości po dawnych szybach. Najwięcej jest ich w lesie. Nazwy tych szybów pochodzi w większości przypadków od gatunków ptaków w większości spotykanych wówczas na obszarze Lasu Miechowicko- Rokitnickiego. Niektóre zniknęły wraz z budową osiedla. Niektóre z nich były wykorzystywane do celów szkoleniowo-propagandowych. Tak było z szybem „Nimptsch”, który znajdował się na początku leśnego odcinka ulicy Stolarzowickiej. Jego usytuowanie wykorzystali komuniści do organizowania swoich spotkań. Z pewnością gościł tam wielokrotnie „czerwony kaznodzieja” filar KPD z Górnego Śląska- Stanisław Drzymała. Być może był tam także członek KPP Marian Buczek, przy okazji wypadu do Biskupic. Większą rolę odegrał on jednak w czasach późniejszych. Na spotkaniu nowo wybranej rady gminy w 1934 roku 9 przeznaczeniu tego terenu pokopalnianego pod obozy szkoleniowe dla miejscowej komórki Hitler-Jugend<sup>13</sup>. Obiekt ten został upamiętniony na kilku fotografiach pochodzących z końca lat 30. XX w. Na jednej z nich widać ustawione w szeregu namioty-baraki (przypomina to typowy biwak harcerski).. Na kolejnej fotografii wykonanej w 1938 roku przedstawiony jest H.J. Zeltlager (biwak) oraz kilku chłopców grabiących ziemię za namiotami. Władze starały się także troszczyć o

---

<sup>10</sup> D. Reclaw, s. 23 D. Reclaw, *Przemysł Górnego Śląska na dawnej fotografii [do 1945 r.] ze zbiorów Muzeum w Gliwicach t. 1: Górnictwo*, Gliwice 2015, s. 233.

<sup>11</sup> Nazwa szybu wywodzi się od nazwiska ultraprawicowego współtwórcy i przewodniczącego Związku Landwerzystów czyli Białokrzyżowców-Paula von Nimptscha. W 1848 roku podczas Wiosny Ludów został on pobity przez wrocławskich demonstrantów, za to, że nie chciał opuścić miasta Wrocławia.

<sup>12</sup> D. Reclaw, *Przemysł Górnego Śląska...*, s. 100.

<sup>13</sup> W latach 20. było to ulubione miejsce zlotu silnej grupy komunistów z Miechowic, Górnika i Stolarzowic.

utrzymanie wśród wychowanków higieny i zdrowego trybu życia. Szyb „Nimptsch” to też miejsce tragiczne. W dniach 26 i 27 stycznia 1945 roku Sowieci zamordowali tam co najmniej kilkanaście osób. Obecnie teren ten jest porośnięty lasem, widać wyraźnie jednak dawny nasyp.

W 1848 roku została założona kopalnia galmanu „Johanna” (Joanna), powstała na gruntach dominialnych. Do jej zabudowy należała kuźnia, cechownia, stajnia i nieco dalej oddalone mieszkanie sztygara. Sam zakład składał się z 2 szybów: „Neue Maschine Schacht” i „Fund Schacht”. Pokłady galmanu sąsiadowały ze złożami należącymi do kopalni „Augusta”, „Maria” i „Radość Emilii” (Emiliefreude). Od 1851 roku była zarządzana przez Waleskę von Tiele-Winckler. W 1857 roku na jej potrzeby powstał budynek nowej kuźni. Kopalnia była czynna do roku 1907. Obok kopalni wzniesiono 2 domy mieszkalne dla pracowników.

Na obszarze dominium miechowskiego istniały także szyby, które podlegały kopalniom z sąsiednich gmin. Dotyczyło to przede wszystkim kopalni „Elizabeth” w Bobrku („Anna Schacht”). Nie przynosiła ona wielkich zysków. W latach 1866-1868 produkcja galmanu wyniosła nieco ponad 568,140 cetnarów. W latach 50. XIX wieku na pograniczu Miechowic i Bobrka działała kopalnia galmanu „Augusta”. Można to stwierdzić na podstawie zachowanego planu pola górniczego „Augusta” pochodzącego z 1853 roku<sup>14</sup>. Od lat 70. XIX wieku pole górnicze tam istniejące funkcjonowało pod nazwą „Auguste II”, które obejmowało występujące tam złoża siarki<sup>15</sup>.

Kopalnia rudy „Regina” uruchomiona w 1895 roku. O zakładzie tym niewiele wiadomo. Jej żywot był krótki<sup>16</sup>.

Kopalnia rudy żelaznej „Miechowice”- w 1887 roku pozyskano z niej 25 708 ton rud żelaza. Załoga liczyła 105 osób, w tym 15 kobiet. Zakład podlegał zarządowi spółki „Kattowitzer AG für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb” („Katowicka SA dla Górnictwa i Hutnictwa”)<sup>17</sup>. Pod koniec XIX wieku w jej miejsce powstała kopalnia „Miechowice” wydzielona ze zjednoczonej kopalni „Miechowice”. Z kopalnią powiązane były zakłady „Amanda” w Bobrku i „Preussen” w Miechowicach.

Z wydobywaniem surowców związane jest też Wzgórze Gryca, uważane niesłusznie za najwyższe w Miechowicach. Struktura geologiczna wpłynęła na charakter tego miejsca i jego znaczenie. Wzgórze zbudowane było z różnych minerałów i surowców: skał wapiennych (wapień muszelkowy), występowało także kilka rodzajów piasku, rud żelaza, galmanu, gliny, kwarcu, granitu i żwirów. Pewne minerały pozyskiwane były w tym miejscu najprawdopodobniej już w neolicie. W początkach XIX wieku F. Aresin wybudował tam wapienniki. Nie wiadomo co było powodem zaprzestania pozyskiwania tutejszego wapienia. Według opowiadania żyjącego w 1924 roku świadka, 82-letniego Kotzyby kilkadziesiąt lat wcześniej na wzgórzu doszło do eksplozji, w wyniku której teren zapadł się<sup>18</sup>. Z innych źródeł wiadomo, że ostatni wapiennik na Grytzbergu istniał w 1852 roku. Pozostałości po dawnej działalności wapienniczej ostatecznie uległy zniszczeniu około 1914 roku. Wzniesienie to zostało nieco później wykorzystane do pobierania na potrzeby gospodarcze wody. Pod koniec XIX wieku wokół wzgórza wzniesiono fragment wodociągu i zbiornik wodny powstałe na użytek pobliskiej kopalni „Maria”. Na północ od wzgórza znajdowała się

---

<sup>14</sup> R. Banduch, P. Greiner, *Katalog map zespołu Kurator Państwowych pól górniczych przy ministrze górnictwa w Katowicach [1823] 1945- 1953*, Katowice 2015, poz. 2192.

<sup>15</sup> *Ibidem*, poz. 1838

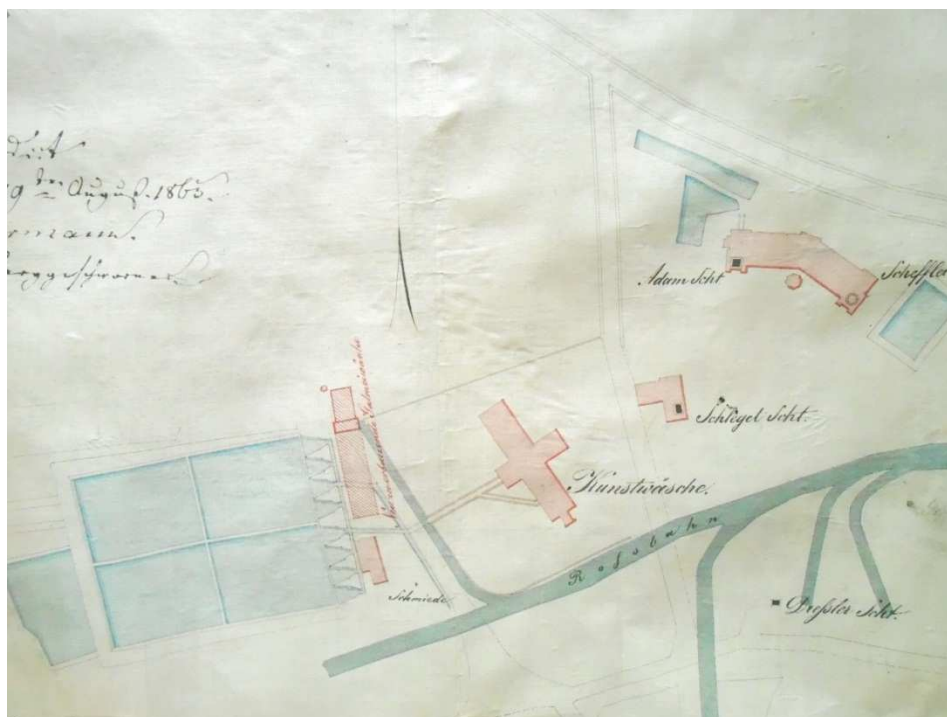
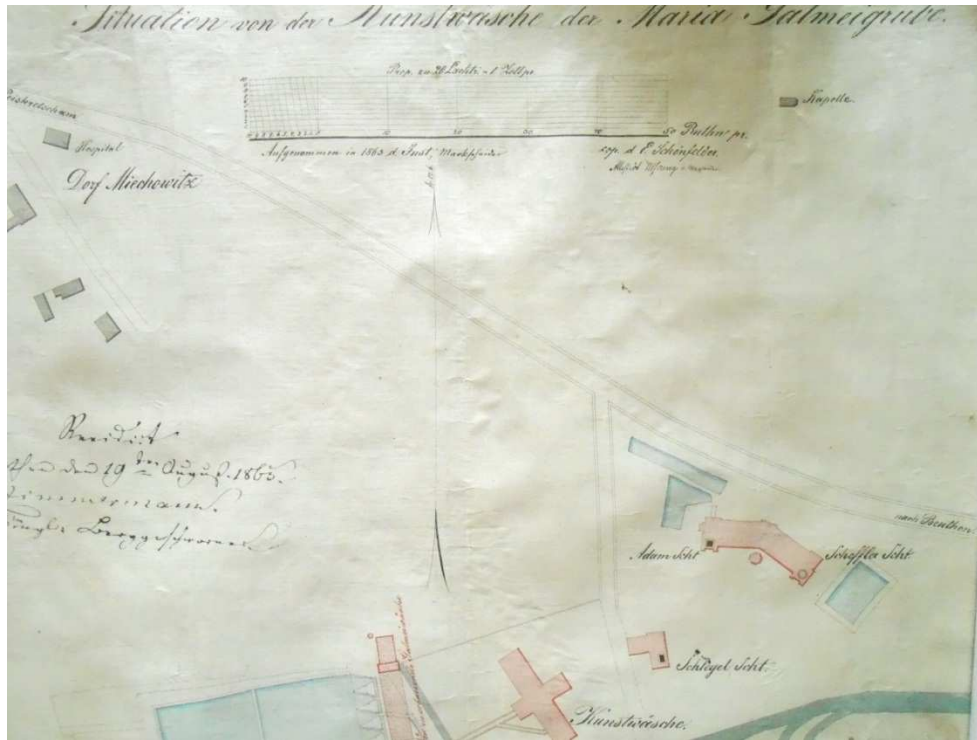
<sup>16</sup> T. Dybeł, J. Hebliński, *Historia Miechowic...*, s. 115.

<sup>17</sup> D. Reclaw, *Przemysł Górnego Śląska na dawnej fotografii [do 1945 r.] ze zbiorów Muzeum w Gliwicach t. 1: Górnictwo*, Gliwice 2015, s. 82-83.

<sup>18</sup> Do zaniku wapienia na wzgórzu odnosi się jedna z miejscowych legend.

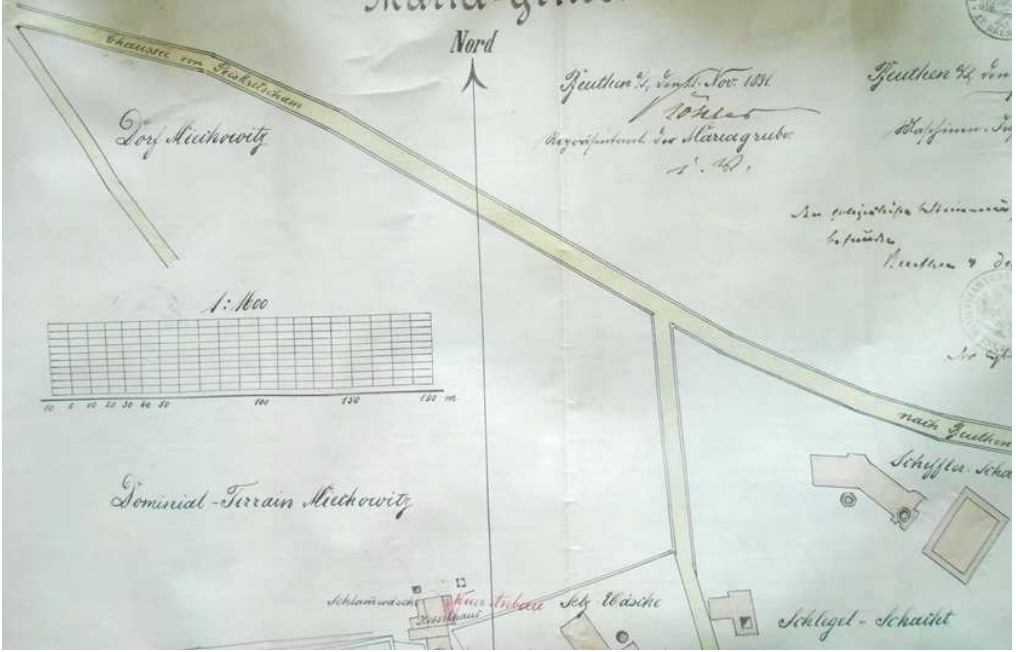
(już na terenie Karbia) stara kopalnia piasku, której pozostałości były widoczne jeszcze w latach 90. XX wieku<sup>19</sup>.

Szkice sytuacyjne zabudowy kopalni „Maria Grube” z 1863, 1891 1893 roku



<sup>19</sup> Szerzej na temat kopalni w pracy N. Dolezlich, *Erinnerungen an mein Heimatdorf Karf in Oberschlesien*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsvereins“. Bd. 50, Dortmund 1992, s. 31.

# Situationsplan der Feinkorn-Wäsche auf Maria-Grube:



Feuchte 1/2 von  
Schiffbau-Schau  
An projektive Abwasser  
Kanal

Schiffbau-Schau

nach Feuchte

Schiffbau-Schau

Seminial-Terrain Michowitz

Schlammwaschen  
Haus  
Schlammwaschen  
Schlammwaschen

Schlagel-Schau